

ISSN 0350–185x
UDK 808

СРПСКА АКАДЕМИЈА НАУКА И УМЕТНОСТИ
И
ИНСТИТУТ ЗА СРПСКИ ЈЕЗИК САНУ

ЈУЖНОСЛОВЕНСКИ ФИЛОЛОГ

КЊ. LXXIII, СВ. 3–4

Уређивачки одбор:

*др Јасна Влајић-Појовић, др Даринка Горџићан-Премк, др Рајна Драгићевић,
др Најда Иванова, др Александар Лома, др Алина Ј. Маслова,
др Софија Милорадовић, др Мирослав Николић, др Слободан Павловић,
др Предраг Пијер, др Слободан Реметић, др Живојин Сијанојчић,
др Срејко Танасић, др Зузана Тојолићска, др Анајолиј Турилов,
др Викџор Фридман*

Главни уредник

Предраг Пипер

БЕОГРАД
2017

ISSN 0350-185x, LXXIII, св. 3–4 (2017)

UDK:

COBISS.SR-ID:

DOI:

Примљено: 28. априла 2017.

Прихваћено: 22. маја 2017.

Оригинални научни рад

ZUZANNA V. TOPOLIŃSKA*

Македонска академија на науките и уметностите

*SHIFTERS*¹ W FUNKCJI OPERATORÓW ZDANIOWYCH

Chciałabym pokazać w tym artykule, że nie tylko argumenty przedmiotowe, ale i argumenty propozycjonalne / zdarzeniowe² są referencyjnie związane przez *shifters* i *de facto* zajmują na powierzchni tekstu pozycje właściwe grupom imiennym. O ile predykaty asocjatywne tworzą złożone, holistycznie traktowane, konstrukcje odpowiednio o statusie propozycji i/lub ich argumentów (tj. złożone zdania i złożone grupy imienne), o tyle predykaty kauzalne przyjmują w funkcji argumentów struktury propozycjonalne związane przez *shifters*, a więc wchodzące na powierzchni tekstu na typowe pozycje argumentowe.

Słowa kluczowe: komplementacja, relatywizacja, predykaty spójnikowe.

Jak wynika, mniej lub bardziej jednoznacznie, z prac wielu wybitnych teoretyków języka, Kuryłowicza, Jakobsona, Benveniste'a..., podstawową opozycją w inwentarzu formalnych jednostek struktury języka jest dychotomia: zdanie vs grupa imienna, której w płaszczyźnie semantycznej odpowiada dychotomia: propozycja vs argument predykatu, który tę propozycję konstytuuje. Predykat to pojęcie generyczne, wynik naszej konceptualizacji świata; argument to denotat predykatu związany referencją z konkretnym obiektem / obiektami, o których mo-

* ztopolin@gmail.com

¹ Posługuję się terminem R. Jakobsona (Jakobson 1957), który zrobił już karierę w teorii języka i jest odczytywany poprawnie przez większość językoznawców; ewentualny odpowiednik polski: 'zmienne zaimkowe' (?) wydaje mi się, zwłaszcza w tytule, mniej czytelny, a i obie klasy nie w pełni sobie odpowiadają.

² W zgodzie z konwencją przyjętą w polskiej gramatyce akademickiej (*Gramatyka* 1984) przyjmuję termin 'zdarzenie' jako nazwę wszelkich referentów propozycji, tj. sytuacji, stanów, procesów, akcji itp.

wa w tekście; funktorem wiążącym argument odpowiednią referencją jest na ogół³ *shifter*.

Jednostki semantyczne objęte naszym słownikiem to predykaty, *shifters* i *nomina propria*, przy czym predykaty stanowią grubo nad 90ą całego inwentarza. Każdy predykat zdolny jest pełnić funkcję członu konstytutywnego (KC) propozycji, m.in. funkcję taką mogą pełnić predykaty formalizujące się na powierzchni tekstu jako spójniki.

O ile większość predykatów implikuje argumenty „przedmiotowe“, które na powierzchni tekstu formalizują się jako grupy imienne, o tyle predykaty spójnikowe implikują wyłącznie argumenty „propozycjonalne“ formalizujące się w postaci zdań. Są to predykaty takie jak ‘konjunkcja’, ‘dysjunkcja’, ‘alternatywa’..., ‘przyczyna’, ‘skutek’, ‘cel’, ‘warunek’, ‘koncesja’... – jednym słowem: predykaty, które informują o toku naszej myśli i o sposobie, w jaki wiążemy zdarzenia / sytuacje, o których mowa w tekście.

Chciałabym pokazać w tym artykule, że nie tylko argumenty przedmiotowe, ale i argumenty propozycjonalne / zdarzeniowe⁴ są referencyjnie wiązane przez *shifters* i *de facto* zajmują na powierzchni tekstu pozycje właściwe grupom imiennym.

Specyficzną cechą *shifters* jest fakt, że nie posiadają one tzw. znaczenia leksykalnego, ich semantyka sprowadzona jest do ramy kategoryjalnej typu ‘rzeczownik’, ‘przymiotnik’, ‘przysłówek’, która pozwala im na zasadzie kongruencji typowych dla danej części mowy kategorii gramatycznych wiązać referencją odpowiednie denotaty nazwanych pojęć przekształcając je w argumenty, tj. struktury semantyczne, których referenci są uczestnikami zdarzeń, o jakich mowa w tekście. *Mutatis mutandis* podobną rolę odgrywiają imiona własne: i tutaj mamy do czynienia ze zgramatyzowaną ramą semantyczną i konkretną referencją pragmatycznie motywowaną konsytuacją (*deixis*) lub kontekstem (*anaphora* / *katafora*).

Nie wymaga specjalnych komentarzy rola zaimków osobowych, dzierżawczych, czy demonstratiwów w procesie ustalania referencji, tj. przetwarzania predykatów w argumenty. Mniej jasna jest rola w tym procesie zaimków pytajno-względnych (funkcję pytajną wypada uznać za prymarną); mam nadzieję, że poniższa analiza pozwoli tę rolę wyjaśnić.

³ Zastrzeżenie „na ogół“ odnosi się do języków bezrodzajnikowych, jak polszczyzna, gdzie referencję częściowo kontroluje linearyzacja tekstu, a także kontekst i konsytuacja.

⁴ W zgodzie z konwencją przyjętą w polskiej gramatyce akademickiej (*Gramatyka* 1984) przyjmuję termin ‘zdarzenie’ jako nazwę wszelkich referentów propozycji, tj. sytuacji, stanów, procesów, akcji itp.

I propozycja, której referentem jest zdarzenie, i argument, którego referentem jest uczestnik zdarzenia, to struktury rekursywne. Na strukturę semantyczną propozycji mogą się składać inne, podrzędne propozycje w funkcji argumentów; podobnie w strukturę argumentu mogą być wbudowane takie wtórnie nominalizowane propozycje i/lub ich argumenty, co na powierzchni tekstu reflektuje się obecnością zdań w zdaniach i grup imiennych zależnych od innych, nadrzędnych grup imiennych. Teza, którą chciałabym udowodnić, brzmi, iż zdania w zdaniu to *de facto* grupy imienne – produkty morfologicznej i/lub syntaktycznej nominalizacji wiązane przez *shifters*, czyli funkcjonujące jako argumenty – referencjalnie związani uczestnicy zdarzeń.

Typowym reprezentantem zdania w zdaniu jest tzw. zdanie komplementarne, wykładnik argumentu „propozycjonalnego“ predykatów informujących o stanach mentalnych człowieka, intelektualnych, emocjonalnych, wolicjonalnych, czyli predykatów wyrażających refleksje, rezultaty przemyśleń, dedukcji..., uczucia..., życzenia... W polszczyźnie do dziś dnia nie rzadko takie struktury zdaniowe kontrolowane są przez *shifters*, por. np. *Myszę O TYM, CO nas dzisiaj czeka., Wspominam TO, CO mnie wczoraj spotkało.*, itp. Do tej serii możemy zaliczyć również zdania komplementarne z operatorem *żE* – to *żE* to partykuła towarzysząca niegdyś staropolskiemu **jŹze, *jaže, *ježe...*, czyli rezultat ewolucji typowych *shifters*. Stąd wniosek, że tzw. zdania komplementarne zajmują pozycję i pełnią funkcję grup imiennych, tj. wykładników struktur argumentowych.

Mutatis mutandis podobnie się rzeczy mają z tzw. zdaniami względnymi i z procesem relatywizacji. Proces relatywizacji to proces charakteryzacji predykatu w funkcji członu konstytutywnego danej struktury argumentowej, na płaszczyźnie formalnej – proces charakteryzacji członu konstytutywnego grupy imiennej.

Podobnie jak człon konstytutywny propozycji implikuje określone argumenty, które uczestniczą w zdarzeniu – referencie tej propozycji, tak też – *mutatis mutandis* – człon konstytutywny danego argumentu implikuje szereg cech parametrycznych, które go charakteryzują. Dla członu konstytutywnego ‘człowiek’ będzie to np. ‘wiek’, ‘wzrost’, ‘ciężar’..., ‘stopień inteligencji’..., ‘kolor włosów’, ‘kolor oczu’...; dla członu konstytutywnego ‘stół’ będą to ‘dymenzje’, ‘kształt’, ‘materiał’, ‘funkcja’..., itp.itd.; odpowiednie predykaty formalizują się najczęściej jako przymiotniki albo – najczęściej przy charakterystyce sytuacyjnej – zależne podporządkowane grupy imienne: *stary, młody...*, *chudy, gruby...*, *inteligentny, głupawy...*; *z brodą, w kapeluszu, za kierownicą...*

kiedy mówimy o człowieku, *niski, okrągły, dębowy, kuchenny, do pracy...* kiedy mówimy o stole... Zdarza się jednak, kiedy człowieka / przedmiot, o którym mowa, charakteryzujemy poprzez jego udział w jakimś zdarzeniu, por. np. *TEN człowiek, o którym ci wczoraj opowiadałem, {W stół, który widziałem w tym magazynie...*, itp. itd. – wówczas siłą faktu uciekamy się do struktury semantycznej, której referentem jest zdarzenie, do konstrukcji, która ma formę zdania.

Zdanie względne, jak wiadomo, wprowadzają *shifters*, znane nam jako zaimki względne, jednak – jak to zaznaczyłam w powyższych przykładach – niemal regularnie w grupie imiennej, której częścią – częścią argumentu jej członu konstytutywnego – jest to zdanie, pojawia się i kataforyczny *shifter*, który odsyła do zdarzenia identyfikującego człowieka / obiekt, o którym mowa. Innymi słowy – wracając do naszych przykładów – mamy do czynienia odpowiednio z grupami imiennymi jak *Wiesz, spotkałem TEGO CZŁOWIEKA, O KT{RYM CI WCZORAJ OPOWIADAŁEM, czy Zdecydowałem się kupić {W TEN ST{Ł, KT{RY WIDZIAŁEM W TYM MAGAZYNIE*, itp.itd.

Narzuca się wniosek, że zarówno komplementacja, jak i relatywizacja, to procesy budowania struktur argumentowych formalizujących się – zgodnie z opisaną wyżej naturą takich struktur – jako grupy imienne wprowadzane i wiązane przez *shifters*. Komplementacja przynosi konstrukcje budowane na fundamencie *to, co...*, tj. stanowi formę „uprzedmiotowienia zdarzenia“, czyli substancywizacji treści zawartej w argumencie propozycjonalnym.

Z kolei relatywizacja buduje nowe konstrukcje na fundamencie *ten, kto...*, *ten, który...*, tj. wykorzystuje udział w zdarzeniu jako cechę identyfikującą „udziałowca“, i tym samym, w kategoriach formalnych stanowi formę adiektywizacji treści zawartej w argumencie propozycjonalnym. W tekście polskim odpowiednio pojawiają się współgrające podstawowe *shifters*, por. *Myszę (O TYM,) że...*, *Chcę (TEGO,) żeEby...*; *Widziałem (TEGO) człowieka, KT{RY...*, czy też: *KTO przyszedł?*, tj. – przy pełnej eksplicytacji – ‘KIM jest TEN, KTO przyszedł?’... NB w językach rodzajnikowych obowiązkowo w konstrukcjach komplementarnych i relatywnych w „zdaniu głównym“ pojawia się rodzajnik.

Odmierna jest sytuacja konstrukcji konstytuowanych przez predykaty spójnikowe. Predykaty te dzielą się na dwie grupy, zasadniczo odmienne, które określam jako (a) asocjatywne predykaty spójnikowe, i (b) kauzalne predykaty spójnikowe.

Do grupy (a) należą podstawowe relacje logiczne jak ‘konjunkcja’, ‘dysjunkcja’, ‘alternatywa’...; predykaty te nie stawiają żadnych wymagań

wobec swoich argumentów, mogą łączyć elementy różnych porządków pod jednym jedynym warunkiem, że autor tekstu dostrzega między nimi wię\ asocjatywną; stąd zarówno propozycje, jak i ich argumenty, tj. zarówno zdania jak i grupy imienne, mogą im być podporządkowane, por. np. *Wróciłam do domu I włączyłam telewizję.*, *Kupiłam jarzyny I owoce.*, *Spędzimy weekend w mieście, ALBO wybierzemy się na jakąś wycieczkę.*, *Tę sprawę musi załatwić dziekan ALBO szefkatedry.*, *Janek A NIE Basia jest za to odpowiedzialny.*, itp. Ergo, argumenty predykatów asocjatywnych nie są wiązane przez *shifters*, konstytuujące te argumenty predykaty, *ex definitione* werbalne, lokują je jednoznacznie na osi czasu i określają ew. następstwo w czasie.

Do grupy (b) należą predykaty kauzalne jak ‘przyczyna’, ‘cel’, ‘warunek’, ‘koncesja’...; wiążą one po dwa argumenty propozycjonalne, przy czym pierwszy z nich to konstatacja (realnego lub wirtualnego) zdarzenia *p*, a drugi informuje o zdarzeniu *t*, które pozostaje w związku kauzalnym z *p*. Znaczą: predykat spójnikowy odwołuje się do *p*, aby ocenić jego związek z *q*. Nie dziwi w tym układzie, że w sam predykat często wbudowany jest *shifter*, który na zasadzie anafory przywołuje *p*, lub na zasadzie katafory zapowiada *q*. Por. np. polskie spójniki kauzalne jak *dlaTEGO*, *przez TO*, *po TO*, *przy CZYM*, *zaTEM*, *ŻEby...*, por. i podobną serię np. spójników francuskich jak *parce QUE*, *pour QUE*, *quoiQUE...*

Narzuca się wniosek, że – o ile predykaty asocjatywne tworzą złożone, holistycznie traktowane, konstrukcje odpowiednio o statusie propozycji i/lub ich argumentów (tj. złożone zdania i złożone grupy imienne), o tyle predykaty kauzalne przyjmują w funkcji argumentów struktury propozycjonalne wiązane przez *shifters*, a więc wchodzące na powierzchni tekstu na typowe pozycje argumentowe.

Wydaje się, że krąg się zamknął – z powyższej analizy wynika, że – wbrew protestom, częściowo umotywowanym, niektórych badaczy, PRONOMINA to nomen-omen.

Cytowana literatura

JAKOBSON, Roman. “Shifters, verbal categories and the Russian verb”, *Russian Language Project*, Department of Slavic Languages and Literatures, Harvard University, 1957.

Зузана В. Тополињска

ШИФТЕРИ КАО СЕНТЕНЦИЈАЛНИ ОПЕРАТОРИ

Резиме

У чланку се износи теза да се у основи допунских и односних реченица фактички налазе именске групе са спојевима шифтера типа *that, which..., that, who...* Аналогно томе, конструкције образоване уз помоћ каузалних везника такође неретко представљају „синтаксичке номинализације“, у којима су шифтери уграђени у конститутивни предикат, уп. у пољском језику везнике као што су *dlaTEGO, zaTEM, przez TO...*, или у француском језику *as pour que, parce que, quioique...*

Кључне речи: комплементација, релативизација, конститутивни, предикат.

Zuzanna V. Topolińska

SHIFTERS AS SENTENCE OPERATORS

Summary

The author presents the thesis that complementary clauses and relative clauses are *de facto* noun phrases founded on the shifter-tandems of the type *that, which..., that, who...* *Mutatis mutandis*, constructions constituted with causal conjunctions are also often „syntactically nominalized“ with shifters built into the constitutive predicate, cf. Polish conjunctions as *dlaTEGO, zaTEM, przez TO...*, or French as *pour que, parce que, quioique...*

Keywords: complementation, relativization, constitutive predicate.